

Edukacja IPN

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/rzeszow/konkursy-i-projekty/konkurs-namaluj-histori/195651,Wyniki-XVII-edycji-konkursu-dla-uczniow-Namaluj-historie-dziadkow.html>

28.04.2024, 19:18

Wyniki XVII. edycji konkursu dla uczniów „Namaluj historię dziadków”

Tegoroczna edycja konkursu cieszyła się wyjątkową popularnością. Konkurs przeprowadzono w 65 szkołach a w etapie szkolnym wzięło udział 352 uczniów. Do etapu wojewódzkiego komisje szkolne zakwalifikowały 47 prac z klas I-III, 101 z klas IV-VI, 37 z klas VII-VIII i 10 ze szkół ponadpodstawowych.

Oceny prac dokonała komisja w składzie:

dr Marcin Bukała (OBEN IPN w Rzeszowie) – przewodniczący

Zenon Fajger (OBEN IPN w Rzeszowie) – sekretarz

Małgorzata Hodur (WDK w Rzeszowie) – członek

Katarzyna Hudzicka-Chochorowska (OBEN IPN w Rzeszowie) – członek

Małgorzata Kusz (PCEN w Rzeszowie) – członek

Maciej Rędziniak (OBEN IPN w Rzeszowie) – członek

Grażyna Tereszkievicz (KO w Rzeszowie) – członek

Każda praca została oceniona przez 2 członków komisji, zgodnie z kryteriami określonymi w regulaminie. Po zsumowaniu ocen ustalono wyniki i wyłoniono następujących laureatów:

Kategoria: uczniowie klas I-III szkoły podstawowej

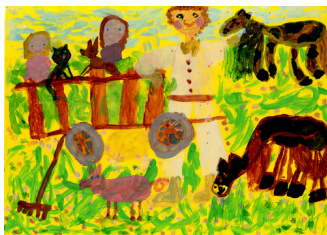
1. miejsce (ex aequo)

Aron Federowicz, Publiczna Szkoła Podstawowa w Hucie Krzeszowskiej, tytuł pracy: *Wolność słowa i wyznania*

Lena Ziemba, Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Majdanie Sieniawskim, tytuł pracy: *Dzieciństwo mojego dziadka – praca w gospodarstwie*



Aron Federowicz 1 miejsce



Lena Ziemba 1 miejsce

2. miejsce (ex aequo)

Gabriela Kusz, Publiczna Szkoła Podstawowa w Hucisku, tytuł pracy: *Opowieść prababci o najeździe wojsk niemieckich na wieś Hucisko podczas II wojny światowej*

Amelia Sołek, Szkoła Podstawowa Nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego” w Mielcu, tytuł pracy: *Z pamiętnika mojego pradziadka*



Gabriela Kusz 2 miejsce



Amelia Sołek 2 miejsce

3. miejsce (ex aequo)

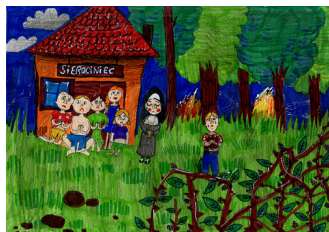
Liliana Maziarz, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 12 im. Jana Pawła II w Stalowej Woli, tytuł pracy: *Pacyfikacja mieszkańców śródlęsnej osady Kochany (k/Jastkowic) - 30 IX 1942 r.*

Zuzanna Szypuła, Publiczna Szkoła Podstawowa Zakonu Pijarów im. św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie, tytuł pracy: *Opowieść o Zenonie, który nosił przez pola drapaków (jeżyn) chleby do sierocińca w czasie wojny*

Martyna Zwolińska, Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Majdanie Sieniawskim, tytuł pracy: *Moi dziadkowie sadzą las, który wycięli Niemcy w miejscowości Majdan w czasie II wojny światowej*



Liliana Maziarz 3 miejsce



Zuzanna Szypuła 3 miejsce



Martyna Zwolińska 3
miejsce

Wyróżnienia

Adam Cena, Szkoła Podstawowa Nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego” w Mielcu, tytuł pracy: *Wojenna porcelana*

Natalia Dryńska, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 12 im. Jana Pawła II w Stalowej Woli, tytuł pracy: *Wybuch II wojny światowej w Stalowej Woli*

Krzysztof Pelc, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Handzlówce Szkoła Podstawowa im. ks. Władysława Krakowskiego, tytuł pracy: *Produkcja serów twardych w Spółdzielni Mleczarskiej w Handzlówce, które trafiły zarówno na rynek krajowy jak i zagraniczny, według opowiadań babci Myni, która wówczas pracowała w laboratorium*



Adam Cena wyróżnienie



Natalia Dryńska wyróżnienie

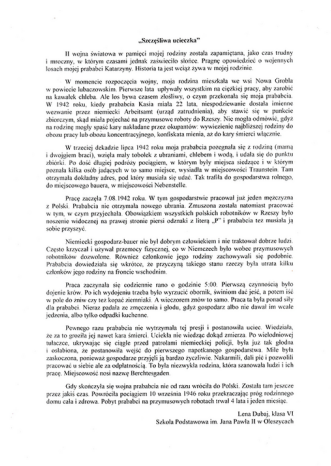


Krzysztof Pełc wyróżnienie

Kategoria: uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej

1. miejsce

Lena Dubaj, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Oleszycach, tytuł pracy: *Szczęśliwa ucieczka*



Lena Dubaj



Lena Dubaj 1 miejsce

2. miejsce

Kamil Gruca, Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Majdanie Sieniawskim, tytuł pracy: *Człowiek, który prostował kręgosłupy*

CZŁOWIEK, KTÓRY PROSTOWAŁ KRĘGOSŁUPY

Dzieciństwo miał bose, czasem głodne i chłodne. Gdy był nastolatkiem, na gruzie zmarła jego matka i dwójce rodzeństwa. Opięćleci dzieciny zabaw miał wiele obowiązków – pracował przy polu w gospodarstwie, jego ulubionym zajęciem było rywanie, malowanie, rzeźbienie i obserwacja natury. Na jego przekonaniu śmiechy zwierząt wznagał się z drzew. Kiedy przetrwała jego siostra, służył w Szkole Podstawowej w Łowiczu. Po gimnazjum odbył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Janina Kazimierza w Łowiczu. Był scenikowcem, chorej Lewonia i wojny bolszewickiej w stopniu kapitana. Był lekarzem w Sępolnie, Żelazku i Szpitalu Wojkowego nr 611 w Publicznym Szpitalu Złoty Łęka Jerzyków. Odbywał staż naukowy za granicą. Otrzymał tytuł profesora. W czasie II wojny światowej pełnił rolę chirurga Łowickiego Okręgu Armii Krajowej – udzielał pomocy rannym i chorym. Nagradzany z EPA, wyróżniał się wysoką skutecznością. W 1944 roku został kierownikiem Ambulansium Polskiego Czerwonego Krzyża – opiekował się żołnierzami podległymi. Pod koniec wojny rozpoczął pracę w Szpitalu Dziecięcym Janiny przy ul. Nowogrodzkiej 57 w Warszawie. Nadzorował budowę Kliniki przy ul. Ludowej 4 w Warszawie. Dzięki jego zabiegom powstąpił szpital w Konstancji i Chwałcu. Odbył wiele podróży naukowych po całym świecie i organizował wyjazdy polskich naukowców na staż do najlepszych klinik w Europie. Nagradzał ok. 200 prac naukowych. Został autorem wielu oryginalnych technic i metod operacyjnych. Skonstruował ponad 40 urządzeń ortopedycznych. Opublikował około 1000 prac – oja krótkowej Ekstremy. Mimo krótkiego czasu życia nie przylgnął do prostoty i ograniczył się do bogatych krajów zachodnich. Wiedział, że jest potrzebny Polsce i tu pozostał do końca życia. Był przywiązany do wiary. Z sal operacyjnych nie pozwolił zejść kryzys. Dzięki niemu jego rodzina wciąż otrzymywała pomoc na budowę cmentarza kościelnego w 1956 roku (przeznaki drewniany spona) w 1953 roku. Mimo, iż zwracał uwagę na opiekę nad dziećmi, miał sprzyjające nastawienie do życia. Zawsze miał w sobie żonę Helenę. Opięćleciowiec rodzinnych dowodził się o NIM z wierszami fotografii, artykułów i czerno – białych filmów, które zachowały się do dzisiaj.

3 czerwca 2023 roku w 40 rocznicę JEJEGO śmierci odbyła się w Majdanie Sieniawskim uroczystość odsłonięcia popiersia światowej sławy chirurga i ortopedy – PROFESORA ADAMA GRUCY – BRATA MOJEGO PRADZADKA.

Kamil Gruca



Kamil Gruca 2 miejsce

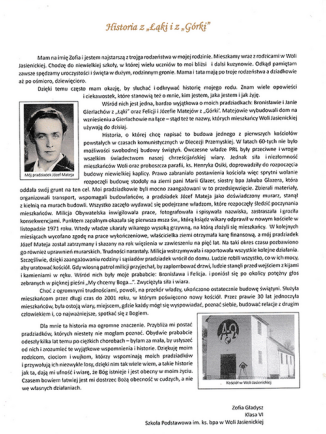
3. miejsce (ex aequo)

Zofia Gładysz, Szkoła Podstawowa im. ks. bpa Jakuba Glazera w Woli Jasienickiej, tytuł pracy: *Historia z „Łąki” i z „Górki”*

Julian Kaliciński, Szkoła Podstawowa im. Ks. Jana Twardowskiego w Niebylcu, tytuł pracy: *Mały Grunwald, wielka odwaga*

Bartosz Połec, Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Majdanie Sieniawskim, tytuł pracy: *Spotkanie*

Tomasz Szypuła, Publiczna Szkoła Podstawowa Zakonu Pijarów im. św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie, tytuł pracy: *Dawid i Goliat*



Zofia Gładysz
Szkoła Podstawowa im. ks. bpa w Woli Jasienickiej

Zofia Gładysz



Zofia Gradyś 3 miejsce

Mały Gramwań, wielka odwaga

Wieków miał 20 lat. Rozważał, słony na przyrodzie. Pierwszą nocną 1938 roku biwał się z młodzieżą na wakacjach, podczas którego słońce wsi wzięła mu do ręki list kartki naciętych do porzucenia się w pobliżu wakacji. Następnego dnia zostawał wsi Kubaś, żądał ze sobą brzołę do góry i kilka rzeczy osobistych, pogrzebał się z Kubaś i wyciągał do Poczty. Śmiało zaczął walczyć od ręki, lecz jego broń okazała nieefektywna. Jamy udało się uciec przed śmiejącymi Kubaś i jego. Miał na sobie mundur, więc postawili Kubaś i jego wsi do domu. Był czysto, więc dobiegł szybko do klatki. Do domu stał już go kaptuły, z której dobiegał się od rozpatkano w wsi Kubaś. Kubaś, Po powrocie do domu, słony żądał się na gospodarza i Kubaś. Kubaś, jakna po powrocie czasie zaczął się do Kubaś zajął się AK, ostrości, rozpatkano w wsi.

Na początku lipca w 1944 roku wraz z innymi mieszkańcami brał udział w bandzie zrywania i niedopracowanej akcji. Między innymi było oddziało, walczone przez grupę zrywania. Między innymi było oddziało, walczone przez grupę zrywania. Między innymi było oddziało, walczone przez grupę zrywania. Między innymi było oddziało, walczone przez grupę zrywania.

Po wojnie pracował również w wsi gospodarstwa, miał udzielić kilku kilkunastu. Kubaś, żądał ze sobą brzołę do góry i kilka rzeczy osobistych, pogrzebał się z Kubaś i wyciągał do Poczty. Śmiało zaczął walczyć od ręki, lecz jego broń okazała nieefektywna. Jamy udało się uciec przed śmiejącymi Kubaś i jego.

W małej miejscowości Poczta, kilka kilometrów od miasta, wsi paronk "Gramwań" uprawiali ziemię, pracowali w wsi, w wsi gospodarstwa, miał udzielić kilku kilkunastu. Kubaś, żądał ze sobą brzołę do góry i kilka rzeczy osobistych, pogrzebał się z Kubaś i wyciągał do Poczty. Śmiało zaczął walczyć od ręki, lecz jego broń okazała nieefektywna. Jamy udało się uciec przed śmiejącymi Kubaś i jego.

Julian Kubicz, wsił wsi IV Szlasy, Poczta, im. ks. Jana Twardowskiego w wsi.

Julian Kalicziński



Julian Kalicziński 3 miejsce

SPOTKANIE

Moja prababka Helena Brzycka urodziła się w 1928 roku w wsi Luców, która była nieopodal miasteczka Tamogrod w województwie lubelskim i która oddzieliła od mojej wsi jedynie kilkukilometrowy las i wąską rzeczką Złota - dopływ Saasu. W czasie II wojny światowej była kilkunastokrotną dziewczynką.

Oparowała się o okienkę pułki w wsi Luców i Róminie dokonanej przez Niemców w 1943 roku. W tej okolicy zbrodni zginęło kilkadziesiąt osób, a kilkunastu Niemców w wsi zostały spalone i zabrane. Mieszkańcy pod zarzutem pomocy partyzantom zostali w wsi do obec w Majdanku, do Zwierzynca, Zamieszka i do Białegostka, bądź rozstrzelani. Babci, która miała wtedy siedmiu lat, udało się uciec z wsi. Po wojnie, w wsi w wsi dwa lata imożym bratem Michałem został wywieziony do wsi do Niemiec, podobnie jak kilkunastu mieszkańców pobliskich wsi.

Dzieci widziały się na polu, gdyż gospodarstwa nie były od siebie oddalone. Babci opowiadała, że Michał by ciekły gliny, bo do wsi w wsi dostał polny gotowane ze skóry kartofle. Ona natomiast płała i płała i doła stawa kawy, w wsi jej „półmilk” było mleko. Ciekawie skończyła biegła za wywód pagłę, w którym spotykała się z bratem. Pojechała go, bo skrzyła się na gospodarza. Przynosiła mu świeże udowane mleko, czasem krowki obła, której sama nie jadała, choć był była glina.

Powojem, w 1947 roku w wsi Róminie przybył biskup lubelski Stefan Wyszyński, który w wsi spotkał się z dziećmi z okolicznych miejscowości. Była wówczas zima i mrozem w wsi. Powiadał on około pięćdziesięciu dzieci owianiętych w ciastki i nasyciła w wsi. Gdy przypał, które z dzieci było w Niemczech, prawie wszystkie podniosły rękę do góry.

Bartosz Poręć



Bartosz Połec 3 miejsce

Moja praca pt. „Dawid i Goliat” została zainspirowana opowieścią mojego Dziadka Zbigniewa Błotnickiego o swoim Tacie a moim Pradziadku Stanisławie Wicome.

Pradziadek Stanisław walczył w czasie drugiej wojny światowej w AK. Przedstawiona na obrazie sytuacja miała miejsce na polach pomiędzy Futoną a Kąkolówką. Wtedy to oddział partyzantów, wraz z moim Pradziadkiem, wrócił po przepiękny czuły amunicji z angielskiego samolotu. Niestety nie wiedzieli, że pod lasem ukryty jest niemiecki czołg, z którego nagle zaczęły padać strzały. Nie były to pociski podchodzące bezpodstępnie z czołga, tylko z karabinów maszynowych żołnierzy niemieckich, ukrywających w okolicy czołga. Wszyscy partyzanci wraz z moim Pradziadkiem uciekali przed ostrzałem, niestety jeden z podzielników trafił w nogę Pradziadka Stanisława. Rozczłowieko namer o tym nie wiedział bo wpadł do okopów i był w szoku. Dopiero po jakimś czasie, jak zobaczył kakaże krwi, zdał sobie sprawę, że został postrzelony.

Niego współtowarzysze zdobili uciec, ale jak tylko sytuacja się ogodziła to wrócił po Pradziadka i na wozie konnym przewiózł go do Marty, jego rodzinnej wioski. Następnie trafił do szpitala w Rzeszowie gdzie rok czasu trwało leczenie nogi a wreszcie udało się odbywać w ulryku przed-olimpijanki.

Rehabilitacja Aneta przez ten cały czas odwiedzała Pradziadka chodząc na nogach z Marty do Rzeszowa.

Nogę udało się uratować, ale ponieważ pocisk przeszedł przez kołano to już do końca życia noga pradziadka była sztywna, nie zginała się w kolanie.

Tomasz Szypuła



Tomasz Szypuła 3 miejsce

Wyróżnienia za szczególne walory artystyczne

Lena Giera, Szkoła Podstawowa Nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego” w Mielcu, tytuł pracy: *Żywa wśród martwych*

Nikoła Kozioł, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Konieczkowej, tytuł pracy: *Wspomnienia babci*

Mikołaj Małek, Szkoła Podstawowa im. Wł. Jasińskiego w Gawłuszowicach, tytuł pracy: *Wojenna tułaczka*

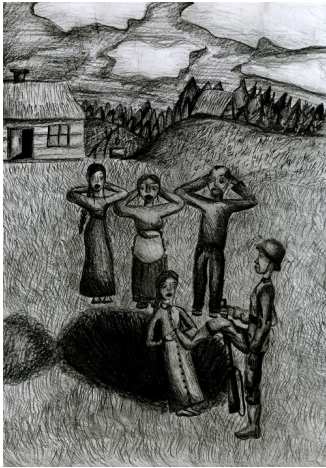
„Żywa widok martwych”

Byłymi przyjaciółkami okazały się 13-letnia Henryka i Tereska pochodzenia żydowskiego, która jako jedyna ze swojej rodziny przeżyła. Jej matka i siostra siostra zginęły z rąk Niemców. Henryka została wzięta do dołu, gdzie zostały jej martwe ciała jej mamy i siostry. Po jakimś czasie udało się jej wydostać z niebezpiecznego grzywnianego dołu. Wzięła się po wsi. Z jej wspomnień, z których nie bardzo chciała się zwierzać, wiadomo że mieszkała u siostry zabójczych oraz była w zakładzie psychiatrycznym w Bolshakowie przez 10 dni, która przetrwała. Spotykała tam grupki osób, które i potem z nią zamieszkała. Po jego śmierci mieszkała w domu opieki w Cmcłaskie, gdzie zmarła.

Łosy pani Henryki przekazała mi ciocia ze strony mamy Sabina Pruchnik, która była jej sąsiadką.

Lena Giera

Lena Giera



Lena Giera wyróżnienie plastyczne

W moim domu często rozmawiamy o przeszłości. Mój babciu, Teresę Karolę bardzo lubię mówić o moim rodzinnym domu, która stała się częścią mojej historii i wspomnień. Mój babciu Teresę Karolę zmarła w 2012 roku, gdy ja miałam 10 lat. Niezmiernie ją lubię, ale nie pamiętam jej twarzy. Jej przysięgła została babcią. Dlatego obecnie ona przeżyła mi to i w ten sposób przeżyła.

W wspomnieniach starszych osób ogromnie emocje wywołuje II wojna światowa. Stach i grona tamtych dni są przenoszące. Z opowiadań rodziców babciu widać, że z tamtego czasu wiele w naszej pamięci zostało wywołane, które może mieć wpływ na naszą przyszłość w przyszłości Strachówka.

Przygotowałam się do konkursu „Najbardziej interesujące zdjęcia” zrealizowałam zdjęcia i informacje w nagłaku, które wyszły się 16 i 17 czerwca 1943 roku. Pojawiały się babciu z nią i jej opis informacji. Ze zdjęć pamiętam, kiedy wspomnienia tamte wywołano w ten sposób.

- Główna Francuska lat 44,
- Józef Jan lat 42,
- Janusz Jan lat 70,
- Tomasz Jan lat 15,
- Tomasz Jan lat 40,
- Tomasz Jan lat 22,
- Piotr Wójcicki lat 50,
- Piotr Wójcicki lat 48,
- Piotr Wójcicki lat 11,
- Piotr Wójcicki lat 35,
- Szymon Stanisław lat 14,
- Szymon Stanisław lat 11.

Wszystkie z wymienionych osób zostały zamordowane przez Niemców, którzy stajemy się na terenie grupy Nibelung. Polacy mieszkający w tym regionie zorganizowali grupę żołnierzy oddziału Armii Krajowej, które przeciwstawiali się hitlerowcom. Dlatego nasi ojczymy dojeżdżali do obywateli obywateli i uczestniczyli ich lub uczestniczyli. Takie obywateli Niemcy mieli na terenie powiatu Strachówka. Mój babciu, z opowiadań babciu, wiadomo, że grupa AK uciekała, a żołnierze III Rzeszy zaczęli w ich kierunku Niemcami, przygotowując ich do swojej pracy i do jej zakończenia. Kolejnego dnia w związku z ich kontynuacją powstania. Okazuje się, że w okresie zamieszania wojennego babciu, w związku z jej śmiercią. Niemcy także byli w tym czasie, Niemcy chcieli uzyskać od nich informacje o miejscu ukrywania się partyzantów. W końcu utworzył grupę Nibelung.

Spędziłam wszystkie wspomnienia jako studentka od mojej babci, ta historia najbardziej mi się podobała. W mojej pracy ukazałam tych niezwykłych mieszkańców Łosy, którzy zostali zamordowani, dla jaśniej. Są wspomnienia tamtych wydarzeń. Pośród pierwszoplanowa to żołnierze Armii Krajowej, jeden z tych, którzy się ukryli, aby mieć nadzieję na ocalenie siebie i innych.

Nikola Kozioł, kl. V, SPo Kowalewicz

Nikola Kozioł



Nikola Kozioł wyróżnienie plastyczne

Historia przedziadka

Historię tę opowiadała mi moja mama, która przypadkiem znalazła na strychu różne dokumenty i listy napisane przez mojego pradziadka. Opowiada w nim swoje przeżycia związane z II wojną światową. Pisał, że w 1940 r. front dotarł do wsi, skąd ciężki ładunek wieziono do lasu, a ciężki ruchomym w smutnych plenerach przetranszowano na miejsce. Jak pisał dalej, były tam "tapanki", czyli wielkie zabierała ludzi na przyswoje przez do III Rzeszy.

Pradziadkowie zostali zabrani do Dąbrowy Tarnowskiej wraz z innymi rodzinami ze wsi i tam odebrano im wszystko, co mieli, po czym przewieziono ich do Dębicy, a stamtąd w wagonach dla zwierząt przetransportowano wszystkich do Niemiec. Początkowo mieszkali w barakach, przedziałek pracowali przy rolniczym gospodarstwie, a prahabici z innymi ludźmi chcieli rozprawy kłój po bombach. Później barak, w których mieszkali, spłonęły i przez dwa tygodnie musieli sobie radzić sami. Pradziadka ze względu na wyjątkowość rodziny, żeby nie umrzeć z głodu. Po tych wydarzeniach zostali przeniesieni na wieś do gospodarstwa zamieszkałej Niemką, której mąż i dwóch synów zgineło na morzu. W tym gospodarstwie uradziła się siostra mojego dziadka, skąd po wielu staraniach już we troje wrócili do Polski. Ze Szczecina trochę koleją, trochę piechotą dotarli do domu w Dąbicy Małej. Dziadka, kiedy tam przybył, okazało się, że dom w którym mieszkali przed wojną, został spalony. Przy pomocy rezerwistów prahabici wybudowali nowy drewniany dom.

We wspomnianiach mojej mamy nie wszystkie były czyste, jednak łatwo dało się dostrzec jego zakłócenie: "Iż moja tutekka oferuje za to, aby moje dzieci i wnuki mogły być w kraju wolnym bez wojny. Niech Wam Pan Bóg błogosławi". Jan Kuc

Mikołaj Marek

Mikołaj Marek



Mikołaj Marek wyróżnienie plastyczne

Wyróżnienia za szczególne walory historyczne

Lena Hryniszyn, Szkoła Podstawowa Nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego” w Mielcu, tytuł pracy: *Mój pradziadek Jakub*

Aurelia Rząd, Zespół Szkół w Golcowej, tytuł pracy: *Przetrwalem dla przyszłych pokoleń*

Lilianna Tomaka, Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Palikówce, tytuł pracy: *Irkuck*

Agata Fusiarz, Publiczna Szkoła Podstawowa w Hucisku, tytuł pracy: *Historia służącej niemieckich żołnierzy*



Lena Hryniszyn wyróżnienie historyczne

Moja przesiadka Jakob urzędzi się 23 lipca 1932 roku w Włocławku. Tam też spędził dzieciństwo, uczęszczał do Szkoły Powszechnej i pomagał rodzicom w uprawianiu gospodarstwa rolnego. W sierpniu 1938 roku został przyjęty do oddziału zaopiecznia szpitali wojennej i wcielony do 44-ego Kompanii Strzelniczej 17-go Pułku Piechoty znajdującą się w Białym Wodzie. W październiku 1939 roku został przydzielony do Korpusu Ochrony Pogranicza kolo Włocławka, a następnie przeniesiony do Łukowa w Białymostku. W marcu 1939 roku przejechał kurs ucieczki w Orlowku, a w sierpniu kierował w kampaniarstwo przeciwko granicy z Czechosłowacją. Celem zadania zostało zapewnienie na stropach fortyfikacyjnych. Niemiec, chwytając pretekstem go do wzmocnienia obrony zachodniej granicy Polski i w sierpniu 1939 roku zadaniem Niemcy przesiedlili granicy Polski, rozporządzenia II wojny światowej. Choczymis prowadzą się powścią, że fortyfikowana, szerokością zachodniej granicy nie w głąb kraju, już 2 września przetrwał Jakob kierował w kierunku z Białymostku pod Białą Górą, następnie pod Działkowem, lecz na skutek przewidywanych silnych nacisków Niemców do wyjazdu się za wschód. Kierował w stronę Białej Góry, następnie w kierunku, gdzie z Białymostkiem, w okolice Białej Góry, Kuchyni, lecz został zatrzymany na stacji na wozach wyjechał się do przodu Rudnik, Włodów, Ileszki, w kierunku Jarosławca. W latach osiemnastużkowej służby, jednak odcinął przez Niemców. 17 września, chociaż, chociaż nieważne, narządkie, ich jednostka została rozbita, a pozostał przy życiu zostali wzięci do niewoli. Przerazdził powołanie w szeregach pododdziału kawalerii w Brzeżanach, następnie w Jankach Anetowych w Wołżynie, mianem podporządkowany w dowództwem węgalskich do obrotu Śląsk II z Anzaki (obrotu obrotu). Był to generacja obrotu przetrwał dla pierzanych Polaków (wywień), żołnierzy walczących w kampanii wyprawy przez dobochowych. Dzięki ich waleczności przez do polity 1940 roku zrehabilitowano obrotu około 500 do 40 dziesięciużkowej barków tak, aby pozostał nawet 20 000 osób.

W tym samym czasie w obrotu przeżywał m.in. o. Maksymilian Maria Kolbe. Przekazał listy do Śląsk II 8 kwietnia w grudniu 1939 roku, dzięki czemu przetrwał przetrwał do St. Anzacji, gdzie sgnal męcząca służba, Przerwał Jakob miał jednak nieco więcej szczęścia i dzięki zaangażowaniu do przywrócenie obrotu do gminy Białostok w Białymostku, w kraju świętym Saksonii-Anhalt, gdzie spędził przetrwał swój wojnę.

W dniu 30 kwietnia 1945 roku została uwolniona przez żołnierzy Armii Czerwonej, a do Polski wrząca 1 maja.

Po powrocie do domu przetrwał Jakob znowu pracował w gospodarstwie rolniczym. Pracował na dzierżawie z następnymi zmianami z obrotu – do obrotu, a potem w maju 1946 roku kierował przez Drocem, natomiast się 4 obrotu, wzięli nich urodzona 13 czerwca 1947 roku – toż samo katechizm.

Jako podziękowanie i nagrodę przetrwał Jakob otrzymał od Państwa Polskiego medal „za Działalność w wojnie Czerwonej 1939”. Przed swoją śmiercią podarował ten wyjątkowy medal swojej córce, mojej babce, pani. Właściwie tak przejawiać się chciało do swojego krzyżem – dopiero swoje dziecko, Jakob pozostał po jego odtąd. Jak wspominał rodzinną historię, miał także przetrwał ten medal kandydant, Jakob pozostał niezamężną historię wyprawy do obrotu – mojego przetrwał Jakob.

Lena Hryniszyn



Aurelia Rząd wyróżnienie historyczne

Przetwał dla przyszłych pokoleń

W wspomnieniach moich bliźkich Jan jest bohaterem, niezwykłym człowiekiem, który powtarzał: *Przetwał dla was, dla przyszłych pokoleń i rozczulić nie wspomnieć z czasem. W wojnie światowej zajął dzięki jego determinacji i wale w 6. i 6. roku ma się przetrwał, Ono jego waleczność.*

Mam na imię Jan, jestem Polakiem i jestem z tego dumny! Urodziłem się 9 maja 1923 roku w Golcowej. Właśnie życie zaczęło się dla czasu gdy na śląsk dobieżeli do rąk wojny w Białymostku Orlowku, w roku 1938/39 roku przetrwał, wzięty i wywieziony do Niemiec. I tu zaczyna się mój krajem, o którym trudno wspomnieć. Trudnie do obrotu Białostoku, jako więzień polityczny oceniany numerem 32792. Był do niebezpieczeństwa, nieobrotu, służby i powołania przetrwał ponad trzy. Niezależnie zamieszkałem się jak udało mi się przetrwać, do obrotu jako obrotu. Był jedną znowu przetrwał, znowu do obrotu Międzywoje, osadzonym sil podjęciem w dozorowaniu przy wozach, wówczas było mi niezwykle trudno, przetrwał, czy nie. Ciężko się, jednak przetrwał, był to rok 1945 więź. W wojnie światowej zabrał się ku karkowi, co sprężyło moją służbę. Działaniem do Śląsk, z obrotu ramami przetrwałymi wziętości obrotu przetrwał, widocznie miłem przetrwał. Po trwał dwóch latach obrotu i innych wziętości do mojej rodzinnej Golcowej. Ręczyłem sil. Wyczerpany fizycznie i psychicznie osiadłem na progu mojego domu.

Przedział z czasem wojny obrotu w człowieka jak obrotu, której nie jesteśmy w stanie się przetrwał, ale wiadomości moją miły było to żeby przekazał moim dzieciom, następnie wnukom, przetrwał i w przyszłości wyprawy, których dobiegniemy, a więc przetrwał dla was.

Pamiętamy o nim i pielęgnujemy tę pamięć!

Aurelia Rząd M. VI

Aurelia Rząd



Liliana Tomaka wyróżnienie historyczne

Namiętnie historie dziadków

Moja pradziusia, babka mojej mamy, urodziła się w 1930 w miejscowości w województwie łódzkim. Po wybuchu II wojny światowej, w 1939, w czasie okupacji niemieckiej, została wywieziona do niemieckich obozów koncentracyjnych. W 1945, po zakończeniu wojny, wróciła do domu. W 1946, po zakończeniu wojny, wróciła do domu. W 1946, po zakończeniu wojny, wróciła do domu.

W 1942 i następnych lat mój dziadek pracował w fabryce. W 1942 i następnych lat mój dziadek pracował w fabryce. W 1942 i następnych lat mój dziadek pracował w fabryce. W 1942 i następnych lat mój dziadek pracował w fabryce.

Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce.

Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce.

Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce. Pradziusia i dziadek pracowali w fabryce.

Liliana Tomaka



Agata Fusiarz wyróżnienie historyczne

Agata Fusiarz
Publiczna Szkoła Podstawowa w Hludzie

Historia służące niemieckich żołnierzy

Wojenne wydarzenie się w latach 1942-1944 roku na podkarpaciu. W tym czasie, podczas II wojny światowej, w Rzeszowie, w czasie II wojny światowej, w Rzeszowie, w czasie II wojny światowej, w Rzeszowie.

Moja babcia Anna Pieniążek była siostrą mojego dziadka. Moja babcia Anna Pieniążek była siostrą mojego dziadka. Moja babcia Anna Pieniążek była siostrą mojego dziadka.

Mój dziadek był żołnierzem niemieckim. Mój dziadek był żołnierzem niemieckim. Mój dziadek był żołnierzem niemieckim. Mój dziadek był żołnierzem niemieckim.

W tym czasie w podkarpaciu Niemcy zabrali żołnierzy. W tym czasie w podkarpaciu Niemcy zabrali żołnierzy. W tym czasie w podkarpaciu Niemcy zabrali żołnierzy.

Pod koniec wojny żołnierze niemieccy zabrali żołnierzy. Pod koniec wojny żołnierze niemieccy zabrali żołnierzy. Pod koniec wojny żołnierze niemieccy zabrali żołnierzy.

Ciele Niemców już nie było, tylko ich szczątki. Ciele Niemców już nie było, tylko ich szczątki. Ciele Niemców już nie było, tylko ich szczątki.

Diadki przetrwali dzięki swojej odwadze i odwadze. Diadki przetrwali dzięki swojej odwadze i odwadze. Diadki przetrwali dzięki swojej odwadze i odwadze.

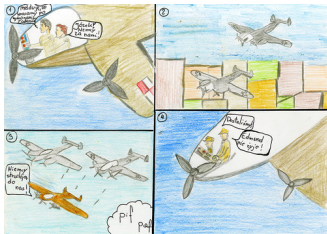
Agata Fusiarz

Kategoria: uczniowie kl. VII-VIII szkoły podstawowej

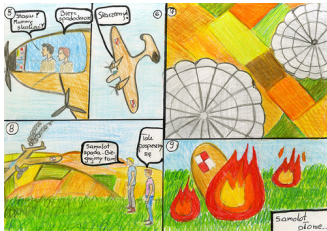
1. miejsce (ex aequo)

Antonina Chryń, Szkoła Podstawowa Nr 17 z Oddziałami Integracyjnymi im. 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, tytuł pracy: *Historia lotników opowiedziana przez pradziadka Władzia*

Martyna Lew, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Bohaterów 27 P.P. w Rzeszowie, tytuł pracy: *Podróż do pracy podczas „godziny milicyjnej” w stanie wojennym*



Antonina Chryń 1 miejsce 1



Antonina Chryń 1 miejsce 2



Antonina Chryń 1 miejsce 3



Antonina Chryń 1 miejsce 4

HISTORIA LOTNIKÓW OPOMIEDZIANA PRZEZ PRADZIADZIA WŁADZIA

Mój pradziadek, Władysław Cioł, doskonale zapamiętał wydarzenia, które miały miejsce 11 września 1939 roku w woj. Pawłowskim, ponieważ był ich marnym świadkiem. Przekazał mi historię swojego ojca, a mojemu dziadkowi Szymonowi, a ja to historycznie zmieniłem.

Był poniedziałek, około godziny 17-tej, gdy samotny polski samolot bombowy PZL - 37 „Lis” nadlatywał nad miejscowość Pawłowski. Jak się później dowiedzieliśmy, samolot ten wrócił po dokonaniu rozpoznania i wrzuceniu bomb na niemiecką przetrzymalnię w Świątyni Przemysła. W chwili, gdy samolot nadlatywał nad stromą Przerowska zbliżył się do Jazdowca, został zamalowany przez niemieckie myśliwce. Walka trwała kilkanaście minut. Samoloty kolowały nad woj. Pawłowski, ostrzeliwując się wzajemnie. Programem natarcia pilotów była samobójstwo. Polki samolot nie miał szans z „Messerschmittami”. W pewnej chwili bombowca „Lis” zaczął płonąć. Wystrzelił z niego dwóch bombowców, do których jak sądził pradziadek, niemieckie samoloty „paliły serce”. Jak się później okazało z samolotu wyskoczył – pilot podporucznik Stanisław Przywara i strzelec polubowski, radiotelegrafista – kapral Alojz Zieliński. Samolot nie opadł do dwóch bomb, który nie dawał szans życia – podporucznik Edmund Mrozowski i strzelec polubowski radiotelegrafista – kapral Edmund Kobyliński.

Palący się bombowiec runął na pastę polną, gdzie w zaskoczeniu z ziemi obkopodował. Słuchali było strażnicy lasu. Mój pradziadek i kuzyn jego kolegów pobiegli i niedaleko samolotu znaleźli szczątki ciała pilotów. Potarli ich do nadpalonego spadochronu i zakopali na polu w prostopadłym grobie.

Lotnikiem, który się samobójczył, zdołał przetrwać. Kapral Zieliński, uwięziony rannym, został zabarty przez rodzinę Stanisława Wojniśa, a podporucznik Stanisław Przywara uwięziony Karłowicz Szarek.

Z opowieści pradziadka wynika, że chwilę później, od strony Jazdowca, na motorach nadjechał Niemcy Niemcecy zabiorze chcieli odzyskać i zabrać uradowanych bombowców. Przerowska wystrzelił zgrzyoty i grzechy śmierci na ukrywanie bombowców. Jednak mieszkańcy wsi nikogo nie wydal.

Dwa lata później, kiedy wystrzelił na spadochronach i ukrył się w zagrodach gospodarskich, opuścił niechcąc Pawłowski.

S9510-KM-2324010409312



Martyna Lew 1 miejsce
1.jpg



Martyna Lew 1 miejsce 2



Martyna Lew 1 miejsce 3

„Podróż do pracy podczas godziny policyjnej w stanie wojennym”

Historię jaką przedstawiłam w konkursie opowiadała mi moja babcia Czarna która podczas trwającego w Polsce stanu wojennego była młodą dziewczyną. Pracowała wówczas w bardzo znanej fabryce garniturów – „Witalis” w Łarkawie. Praca w tym zakładzie odbywała się zmianowo co oznaczało, że do pracy na porówna rano, a z drugiej wracała po 22.

Obowiązkiem w czasie stanu wojennego godzina policyjna wprowadzała ogólny zakaz przemieszczania się w godzinach od 20 wieczorem do 6 rano. Zakaz ten egzekwowali na ulicach patroli wojskowi i milicyjni. Dodatkowo, aby móc dojść do pracy albo z niej wrócić babcia podróżowała pociągami. Codziennie była na stacji kolejowej która w tym czasie była miejscem szczególnie chronionym i kontrolowanym.

Aby móc się przemieścić babcia posiadała przepustkę, czyli specjalny dokument, który trzeba było pokazywać patrolom, aby móc wyjść do pracy lub w nocy z niej wrócić. Zawsze pamiętała, aby mieć ją przy sobie. Pewnego dnia jednak zapomniała ją wziąć. Oczywiście nikt tego nie zauważył. Dopiero przy kontroli się zorientowała, że nie ma dokumentu przy sobie. Milicjanci zaczęli się denerwować, podnieśli na babcie głos. Za brak dokumentu groził areszt lub deklaratywna kara pieniężna. Zrobiło się duże zamieszanie, tłumaczona, że ma przepustkę tylko zapomniała jąabrać z domu – nie nie pomagało. Babcia zupełnie nie wiedziała co ma robić. Na szczęście pociągami, którym przyjechała babcia przyjechał także Pan Roman – sąsiad babciej. Widział on całą sytuację i nie wstydząc się na to, że może mieć nieprzyjemności w najbliższym czasie, zaproponował, że może podjąć do domu babcie i przynieść przepustkę bezpośrednio do pokazania. Na szczęście patrol się na zgodził. Pan Roman przyniósł przepustkę babcie i milicyjni pozwolili babcie wrócić do domu.

Martyna Lew 1 miejsce

2. miejsce (ex aequo)

Maria Data, Zespół Szkół w Orzechówce Szkoła Podstawowa im. Króla Władysława Jagiełły i Królowej Jadwigi, tytuł pracy: 13 grudnia 1981 – niedziela u moich dziadków

Filip Malik, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Sędziszowie Małopolskim, tytuł pracy: Żołnierz niezłomny – cichy bohater



Maria Data 2 miejsce

13 grudnia 1981 - niedziela u moich dziadków

Niedziela była to w moim życiu dzień, który był dla mnie bardzo ważny. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

W tym dniu, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

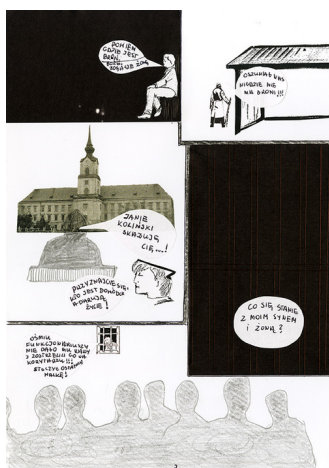
W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy. W ten dzień, 13 grudnia 1981 roku, odwiedziłam swoich dziadków w Orzechówce. Był to dzień, który dla wielu z nas był dniem wolnym od pracy.

Maria Data 2 miejsce



Filip Malik 2 miejsce 1



Filip Malik 2 miejsce 2



Filip Malik 2 miejsce 3

Zobierz nieczłony – cichy bohater

Historia, która zainspirowała popularną komikę, dotyczy młodego prawnika **Jana Kubińskiego** (pseudonim „Stryka”) – urodził się 29.12.1921 r. w Kamionce. Jego rodzice nosili imiona Maria i Feliks. W roku 1942 miał przedziałek w więzieniu do AK i został przydzielony do oddziału dywersyjnego. W kolejnych latach pełnił w szeregu Armii Krajowej funkcje opiekuna, 1946 r. rozpoczął działalność antykomunistyczną. Został dowódcą 20-osobowego oddziału i w latach 1945-1947 sfiliskował 7 funkcjonariuszy MO i pracowników UB. Partyzanci Kubińskiego przeprowadzili ataki na aplikatorów, likwidowali funkcjonariuszy UB oraz atakowali dyktando literackie. W celu ukrycia członków oddziału Kubińskiego organizowano na ręk wiece zamieszki. Funkcjonariusze bezpieki nieśli straty, by przedkazać „Stryka” jako przespikującego szpiona i hołotę. Powołany Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wykonał plan działania oddziału na początku 1948 r. Zamierzali zabić do oddziału komunistów i komunistów podlegających śledztwu. Wydział Sądu Rejonowego w Rzeszowie w sprawie doniesienia skazał Jana Kubińskiego na karę śmierci, wyrok wykonano 1.06.1948 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał za nieważny wyrok byłego Wydziałowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 1948 r. rozstrzelany, że działaczką Kubińskiego miała na celu odzyskanie niepodległego bytu przez Państwo Polskie, a jego osobę uznał za reprezentowaną przez historyę.

W stworzonym komikacie zaprezentowano informacje, które nie są rzetelne. Dowiedziałem się o nich od mojego dziadka Andrzeja Kubińskiego – syna Jana Kubińskiego.

Literatura:

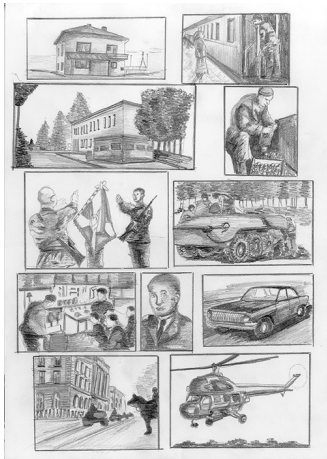
1. Urząd Bezpieczeństwa w Dobrych w latach 1944-1956 / Rafał Szarygół
2. "W sprawie Kaczorogrodzki" – wywiad z gazetą "Głos" z 1948 r. Państwo Podziemne na terenie Podkarpacia AK Rzeszów / Piotr Sopa

Filip Malik 2 miejsce

3. miejsce (ex aequo)

Bartłomiej Grzesik, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Bohaterów 27 P.P. w Rzeszowie, tytuł pracy: *Historia o tym, jak mój dziadek woził generała*

Matylda Michta, Zespół Szkół Integracyjnych w Osieku Jasielskim, tytuł pracy: *Tułaczy los*



Bartłomiej Grzesik 3
miejsce

Historia o tym, jak mój dziadek woził Generała.
Autor: Bartłomiej Grzesik,
op. Nr 5 Rzeszów, klasa 7h.

W roku 1974, w wieku 18lat, mój dziadek zabrał mnie powoli do szpitalnej sali w wojewódzkiej Między Chęci, z młodej rodziny z Podkarpacia, gdzie w dniach wrzesnia dojeżdżałem w rodzinny dom w Pile. Początki w wojnie były dla niego trudne i dotkliwie na samostanowienie. On przetrwał, natomiast nie potrafił jak wojownicy, przetrwać w lasach i w samotności samotnym. Pożenił był podjęciem decyzji i posiadał prawo jazdy, opiekę sanitarną w szpitalach i poliklinice, przetrwał w jako lekarza, uczestniczył w wojennej służbie polskiej. Ze względu na zaangażowanie i zaangażowanie w wykonywanych pracach, bardzo szybko został awansowany przez przełożonych i zatrudniony, jako młody lekarz przy szpitalu Armii Czerwonej, komendanta Wydziału Oficerskiej Szkoły Samochodowej. On sam przyjechał zwozić mnie, opiekę zdrowotną zapewniał w szpitalu, jak i w 1948 roku. Wtedy miał 44 lata i miał już latami doświadczeniem, co poza wszystkim było nie osiągnął do swojego doświadczenia. Uważałem również w wielu sytuacjach polowych, podobnie do mnie i do mojej widać ciekawych sytuacji. Był również świadkiem wielu niebezpiecznych i wspaniałych dla kuzyna i siostry Polaków.

Bartłomiej Grzesik 3
miejsce



Matylda Michta 3 miejsce 1



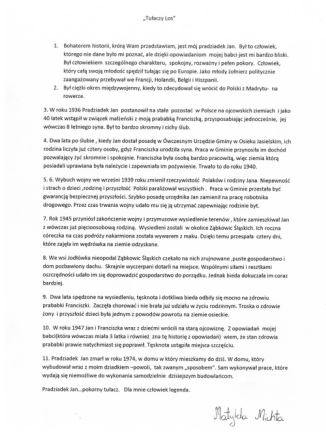
Matylda Michta 3 miejsce 2



Matylda Michta 3 miejsce 3



Matylda Michta 3 miejsce 4



Matylda Michta 3 miejsce

Wyróżnienie za szczególne walory artystyczne

Anna Szyszka, Publiczna Szkoła Podstawowa w Hucisku, tytuł pracy: *Wigilijna wyprawa po karpia*



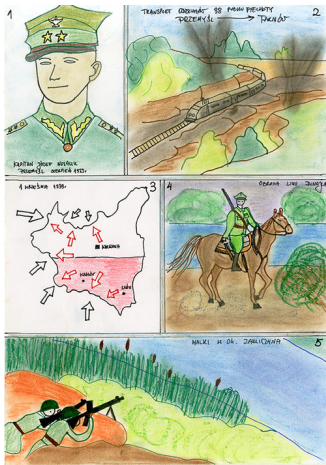
Anna Szyszka wyróżnienie plastyczne

Wyróżnienia za szczególne walory historyczne

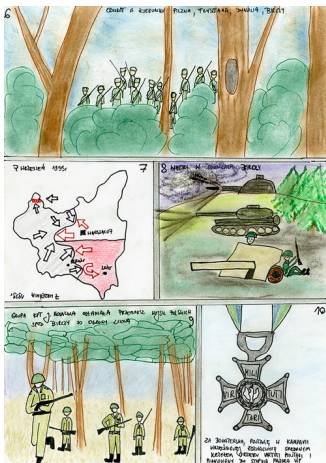
Michał Fedak, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zagórz, tytuł pracy: *Szlak bojowy mojego pradziadka*

kpt. J. Nosalika podczas kampanii wrześniowej 1939 r.

Julia Kuter, Zespół Szkół Szkoła Podstawowa nr 1 im. św. Jana Kantego w Żołyni, tytuł pracy: **Zapomniane buty**



Michał Fedak wyróżnienie historyczne 1



Michał Fedak wyróżnienie historyczne 2

MICHAŁ FEDAK KL. VIIA ZESPÓŁ SZKOŁNO - PRZEDSZKOLNY W ŻAGÓRZU

Moja praca przedstawia mojego pradziadka Józefa w walkach toczonych podczas kampanii wrześniowej 1939 - za swoją bohaterką postawił mój pradziadek został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi Młotem V klasy, a po zakończeniu wojny przeszedł do szeregu Wojska Polskiego.

Mój pradziadek Józef Nosalik urodził się 21 stycznia 1910, w Lipinach kolo Dąbrowy Tarnowskiej. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Pieluchy w Komornie k. Ostrowi Mazowieckiej otrzymał powołanie do 38 Pułku Piechoty im. Stanisława Łuskiego w Przemyślu. Tuż, jako wyróżniającego się sportowo oficer, został skierowany na studia do Centralnego Instytutu Wychowawstwa Fizycznego (CIWF) w Warszawie, szkoły wyższej - powstałej w 1928 z inicjatywą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

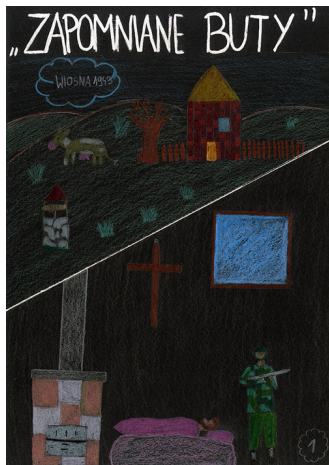
Gdy wybuchła II Wojna Światowa 1 września 1939 roku, kapitan Józef Nosalik został mianowany dowódcą 5-tej Kompanii w II Batalionie 38 Pułku Piechoty (PP) im. Stanisława Łuskiego wchodzącego w skład 24 Dywizji Piechoty (DP) Armii Kaszubskiej.

Po rozbiciu oddziału Pułku został przetransportowany niemieckimi pociągami do Tarnowa. W drodze bataliony zostały kilkakrotnie bombardowane przez rozpoznawczą, ale nie porażony strzał. Z Tarnowa skierowano bataliony nad Dunajec, na północ od Zakliczyna, gdzie przygotowana do organizacji obrony.

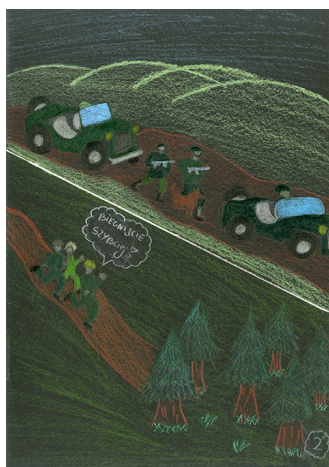
II Batalion pod dowództwem mjr. Róbbego był lewoskrzydłowym Pułku, a jego 5 Kompania kpt. Nosalika obsadzała wieś Włobówko (na brzoju Dunajca). Wczesnym 5 września 38 PP walczył w koronie białej z podchorążymi niemieckimi 4 Dywizji Lekkiej. Planem operacyjnym natarcia na wieś Włobówko, w wyniku walki opanowała niemieckie siły szpary, natomiast kompanie pułku zajęły stanowiska obronne za wieś. Po długiej walce żołnierze nie udało się odnieść zwycięstwa. Na przodku stracił swojego konia. Ocalała III Drużyna przedzła przez do górnym brzoju 5 września.

7 września odesłany dostał rozkaz wycofania się przez Płoz, Fryszak, Domawid i Dychów za San, a w końcu przodem przez Brzecz w kierunku Nizankowic. Odszedł kpt. Nosalika z kompanią 5 Pułku - przetrwał jako nie ujęty przez Niemców. Kolejny dzień przynosił kolejne natarcia niemieckie. Polacy zabierali bohaterstwo (godność) Brzecz narty został mój pradziadek bronił swoich przodków w ciężkich warunkach, ale ponieważ duże straty nieśli przed brzoju (pasami) i lotniczymi rozpoznawcami. Ciel 8 tygodni w łapie, ciężko był jedzenia, odpoczynku i snu (nocami zmuszani do formowanych skupczytostwo) marzy, bez odpowiedniego wyposażenia nie mieli szansy dłużej walczyć skutecznie z najdziałą o szarych promieniach technicznych.

Michał Fedak wyróżnienie historyczne



Julia Kuter wyróżnienie historyczne 1



Julia Kuter wyróżnienie historyczne 2



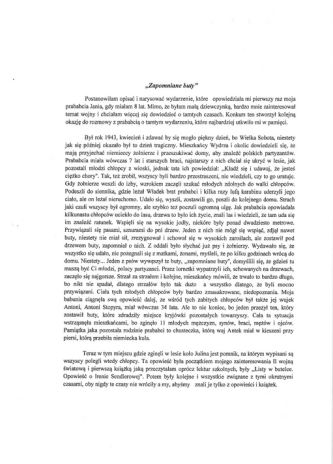
Julia Kuter wyróżnienie historyczne 3



Julia Kuter wyróżnienie historyczne 4



Julia Kuter wyróżnienie historyczne 5



Julia Kuter wyróżnienie historyczne

Kategoria: uczniowie szkół ponadpodstawowych

1. miejsce

Patrycja Pieszczek, Zespół Szkół Plastycznych im. Piotra Michałowskiego w Rzeszowie Liceum Sztuk Plastycznych, tytuł pracy: *Wojenny rozdział historii porucznika Antoniego Damazego Rąbcy*

Wojenny rozdział historii
porucznika
Antoniego Damazego Rąbcy

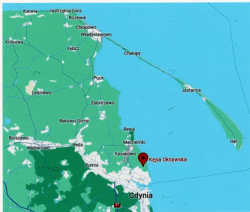
Minęła praca jest kontynuacją i zarazem trzecią częścią historii zilustrowanej przez mnie komiksami, opowiadającej o losach przyjaciela mojej rodziny, porucznika Antoniego Damazego Rąbcy. Bohater urodził się 31.01.1922 roku w Wajherowie, a zmarł 23.02.2006 roku w Rzeszowie. Spisał swoją autobiografię, nadejście jej tytuł: „Droga donikąd” / Autobiografia / z drugim tytułem roboczym: „Zobniez czterech armii” / Losy syna Kaszuba /. Zamieszczam fragmenty maszynopisu, które zilustrowałam starą kopię jego niepublikowanej autobiografii.

W tej części komiksu chcę zobrazować wydarzenia historyczne poprzedzające treści przedstawione przeze mnie w dwóch poprzednich edycjach komiksu „Kamkaj historię dżabków”, w których porucznik Antoni Rąbca brał udział.

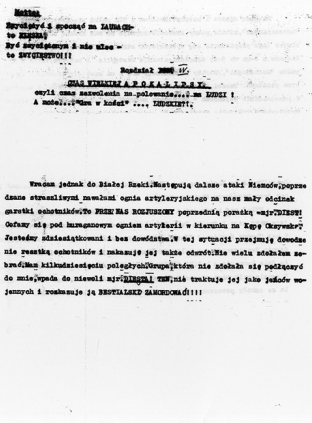
W komiksie zilustrowałam wydarzenia dotyczące walk toczonej się na początku II wojny światowej w Złoczce Gólskiej, w obronie polskiej na Kępie Okrzywskiej, w której autor uczestniczył jako niepełnoletni, bo siedemnastoletni ochotnik. Chcę nadmienić, iż Niemcy ochotników biorących udział w obronie Polski nie traktowali, jak żołnierzy i nie brali ich do niewoli jako jeńców wojennych. Karano ich rozstrzelaniem lub zasypano w dołach i palono żywcem...

Patrycja Pieszczyk miejsce
1_1

Mapa przedstawiająca miejsce rozgrywających się w komiksie walk w obronie Kępy Okrzywskiej.



Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_2



Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_3

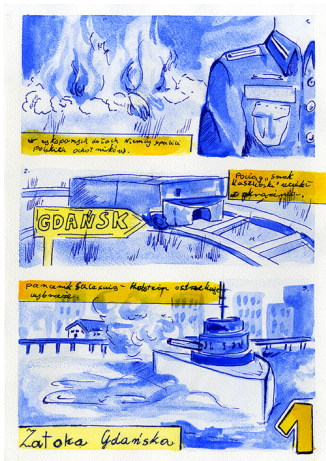
W naszym polskim poruczniku pojawia się wiele historii, przemysłów i jego przetrwał, wśród niezliczonych milicji, których nie chce przetrwać, nie chce się do tego upoważnić. Przez wzgląd na całą śmierć, która niezmierzenie staność, po przeczytaniu autobiografii, nie wiem na publikację czego, by mi pozwoliła. Uważam, że porucznik Antoni Damazy Ręba zasługuje na pamięć i ustanowienie jego dobrego imienia. Myślę, że był patriotą bezgranicznie cenącym ludzkie życie, starającym się swoim postępowaniem uratować od zagłady z rąk Niemców, jak największą ilość, bez względu na pochodzenie i obywatelstwo.

Kolejny raz swoją pracę dedykuję pamięci wielkiego patrioty i bohatera porucznika Antoniego Damazego Ręby.

Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_10



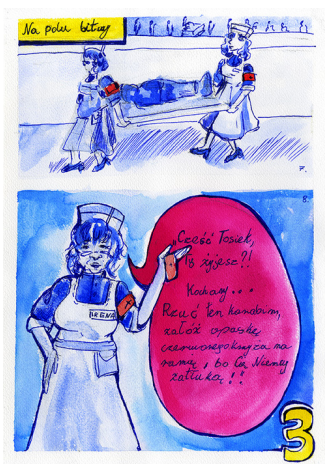
Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_11



Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_12



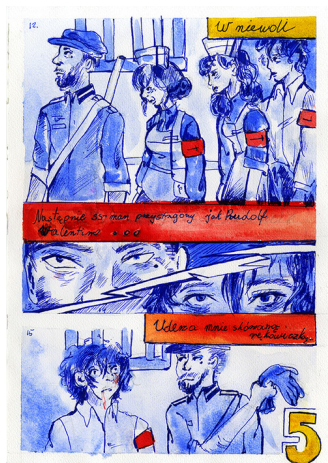
Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_13



Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_14



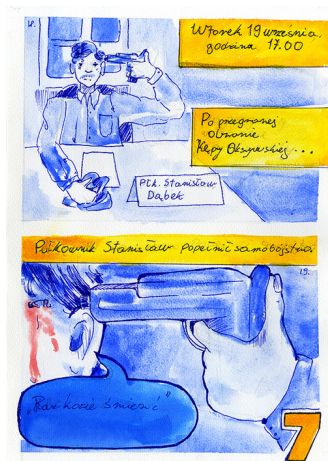
Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_15



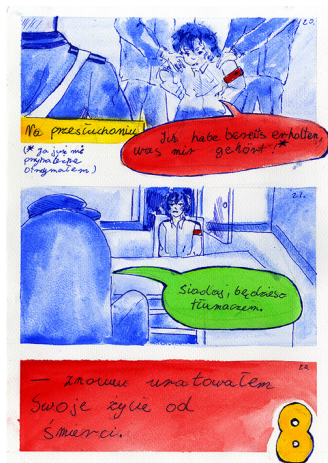
Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_16



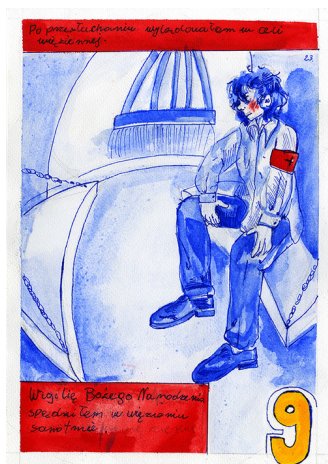
Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_17



Patrycja Pieszczyk 1
miejsce_18



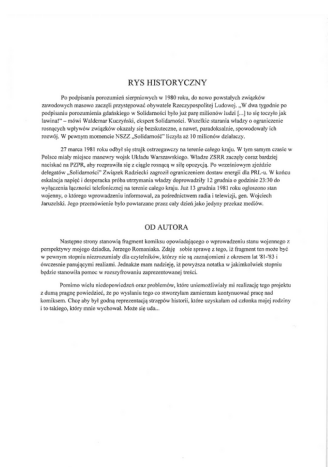
Patrycja Pieszczek 1
miejsce_19



Patrycja Pieszczek 1
miejsce_20

2. miejsce

Nadia Romaniak, Zespół Szkół Plastycznych im. Piotra Michałowskiego w Rzeszowie Liceum Sztuk Plastycznych, tytuł pracy: *13 grudnia 1981*



Nadia Romaniak 2
miejsce_Strona_1

„Ciepłym zębem okłiszali mi się nie
 wydzawcy, mi się nie stało, bo...
 Gdyby tam była druga strona, gdyby ktoś
 rozstrzelał ludzi do białej bandy...
 Gdyby się Polacy wtedy...
 Dwa: można mówić ze smutkiem, z dystansem,
 ale... to nadal tak nie było...
 Po tym jak strachem od ichopaków co
 dawno się w Piesku, w Petrochowie, aż mógł
 stać w poprzek...
 To, że tam nie było maszyn, to zastępał
 każdy, albo przypominaj takich ludzi do
 niej należących. Bo prawda jest taka, że...
 Nie, nie było naszego złego młot. Skoniamy.”

„To może nie było trzęsienie ziemi, ale no
 skutkiem, żeby ktoś coś takiego powiedział.
 Ludzie smaczy patrzyli, smaczy myśleli,
 smaczy to rozumiali. Byli tak jak ja...
 wszyscy w tym. Wyobraź mi się, że gdyby
 dawno coś takiego ogłoszono to... trzęsienie
 ziemi by się zawsze usłyszy.”

(Wybity z pamięci)
 Kowalski

Nadia Romaniak 2
 miejsce_Strona_2



Nadia Romaniak 2
 miejsce_1



Nadia Romaniak 2
 miejsce_2



Nadia Romaniak 2
miejsce_3



Nadia Romaniak 2
miejsce_4



Nadia Romaniak 2
miejsce_5

3. miejsce

Aleksandra Musz, Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Wysokiej, tytuł pracy: *Opowieść rolnika. Historia Antoniego Rydla 1939-1945*

Od połowy 1939 roku wstąpił do fabryki, w tym czasie pracował w fabryce, Anna i Antoni Rybki, zbierali plony ziemniaki. Kiedy zbierali ziemniaki poddano, od pracy w polu przez zapewnienie się w magazynie, po wypłacie podlegał. Wstąpił do domu i wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły.

Wig, wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły.

Do szkoły wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły.

Nie wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły.

Inspiracją przy tworzeniu komiksu „Opowieści rolnika” była moja babcia Kazimiera Musz. Przypomnienia z nią wspaniałe! Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły. Wstąpił do szkoły, z innymi kolegami i koleżankami wstąpił do szkoły.

Aleksandra Musz

Aleksandra Musz 3
miejsce_1



Aleksandra Musz 3
miejsce_2



Aleksandra Musz 3
miejsce_3



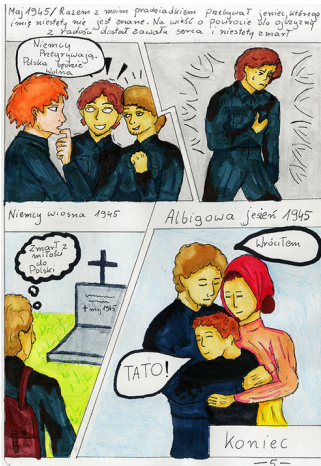
Aleksandra Musz 3
miejsce_4



Aleksandra Musz 3
miejsce_5



Aleksandra Musz 3
miejsce_6



Aleksandra Musz 3
miejsce_7

Wyróżnienie za szczególne walory artystyczne

Izabela Maria Wąs, I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy, tytuł pracy: *Ucieczka z niemieckiej niewoli*

W 1939 roku rozległe konflikty polityczne między Polską a III Rzeszą zakończyły nieuchronnie naddźwiękową wojnę. Od marca 1939 r. stała się główną pod kierownictwem marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego na wypadek agresji niemieckiej opracowany plan operacyjny „Zachód” zakładający walkę przy wsparciu Francji Wielkiej Brytanii. Zgodnie z jego założeniami polska armia rozciągnęła się na całej długości, tracąc do obrony linii granicznej i nie mogąc mieć się wypowiedzieć na bieżąco dopiero po wybuchu wojny. Bug-Wiśla-San. Plan nie zakładał również walki z Związkiem Radzieckim, który 17 września 1939 r. dokonał agresji na Polskę.

Dojrzewanie w marcu 1939 r. rozpoczęło spełnioną przygotowania do wojny zaciąg mobilizacji została ogłoszona dopiero 31 sierpnia. W tym czasie w dniach 24-26 sierpnia w Krakowie przez 3 Batalion Sapierów sformowany został 65 Batalion Sapierów, który podczas kampanii wrześniowej włączony został w dywizja Armii „Kraków” pod wodzą gen. Antoniego Staffla mającej na celu obronę części Małopolski i Krakowem oraz Szlak 65 Batalion Sapierów brał udział w walkach w okolicach Chwałęcina.

Wobec przeciwniejszych warunków militarne jak i organizacyjne sił wojska oraz ich kwateronij polskich dywizji, polskie jednostki wojskowe przegrały walki września 1939 r. Skasane były na porząbek. W czasie prowadzonych działań wojennych wojsko polskie trybko zostało rozbite. Wielu z polskich żołnierzy trafiło do niewoli niemieckiej a samą na powrót do domu i rodzin stało się dla nich ucieczka.

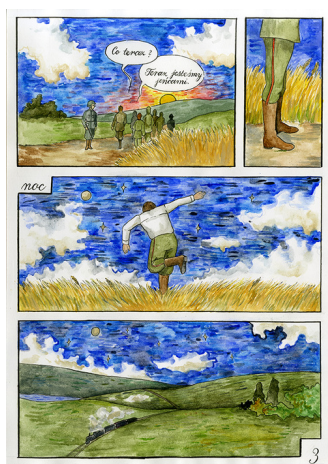
Izabela Maria Wąs
wyróżnienie plastyczne_1



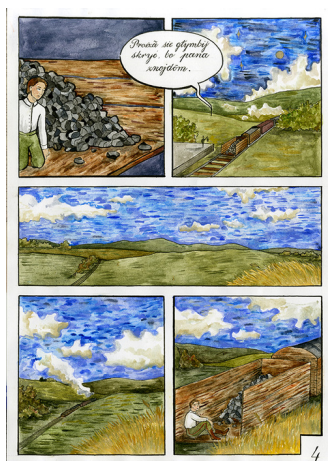
Izabela Maria Wąs
wyróżnienie plastyczne_2



Izabela Maria Wąs
wyróżnienie plastyczne_3



Izabela Maria Wąs
wyróżnienie plastyczne_4



Izabela Maria Wąs
wyróżnienie plastyczne_5



Izabela Maria Wąs
wyróżnienie plastyczne_6

Wyróżnienie za szczególne walory historyczne

Zofia Ossolińska, Zespół Szkół nr 1 im. Ambrożego Towarnickiego w Rzeszowie VI Liceum Ogólnokształcące, tytuł pracy: „*Od pszczelarza do weterana*”. *Jak mój pradziadek poświęcił się dla ojczyzny*

„OD PSZCZELARZA DO WETERANA”
Jak mój pradziadek poświęcił się dla ojczyzny
ANDRZEJ RYBKA ps. „Barabas”

Ta historia ma swój początek w 1936 roku, gdy Andrzej Rybka urodził się w Dzikim Jarze. Matkoziemskie siodlił się w rodzinę młodziowców - w Hajnem, gdzie mój pradziadek się wychowywał prowadził własną gospodarkę ziemniaczką. Zofia miała 6 braci: Zygmunta (zmarł w wieku 79 lat), Danusia (zmarła w wieku 91 lat), Zosia (zmarła w wieku 7 lat), Barbara (zmarła w wieku 4 miesięcy), Janusz (zmarł dwa dni po narodzinach oraz Mirosław - mój brat, chociaż w życiu Rybka były rodzinne zwaśnienia, prowadził swoją kłódkę z Chłwowa wraz z siołą, Kuchal zawierając. Miał bliźnięt oważka zwaną Karolka - Adaś. Był żołdaczem polskim Zdzisław Wład Dzięgiel, - siostrą Krzywkę w Hajnem i Leokadia Polakowską znowelizowaną Łobzowego. Jego projektem był ks. Maciej Rybka Bosowski - wikariusz w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego.

ROK 1945

Na wiekowiec w Hajnem odbywały się spotkania organizacje detracje ZNAP. Tam powstawały pierwsze grupki, jak nauczyciel z szeregow, a także pierwsze zloty antypartyzanowe. Pewnego dnia do drzwi wikariatu zapukali funkcjonariusze milicji obywatelskiej w celu aresztowania kapłana. Człowiekiem w tym ks. Maciej Rybka Bosowski. Domyśliła się, w jakim celu go aresztowali, celowo wprowadził ich w błąd i wprowadził ich do swojego sąsiedztwa. W tym czasie Rybka, który dostrzegł wycieczkę ich w drogę powrotną, co umożliwiło ucieczkę ucieczkę. Wykorzystał przez obco wikariat, następnie udał się do miejscowego katedra, gdzie ustronił Macja i Karolka i wywrzucił ich tam do podłogi w czasie. Pod osłoną nocy udał się do Nowej Wsi w tak zwane budy. Tam został schronienie u paniowa Strabalin. Stał się zadowolony przez gospodarza do domu siostrę siostrę w Hajnem, następnie przeszedł do zabawy, uciekał znowelizowaną, uciekł do wiochy. Został tam kapłanem 2. Korpusu Publicznego 54 Dzielnych na Zachodzie. Po zakończeniu wojny wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie mieszkał i kontynuował przygotowanie do siły, to był członkiem Armii Krajowej. Przeszedł w Anglii, cały czas utrzymywał kontakt listowny z Andrzejem Rybką. W latach był zaangażowany przez swojego arcybiskupa do szerszej w Hajnem, jednak ze względu na strach przed prześladowaniem ks. Maciej Rybka Bosowski był się wstrząs do decyzji. Nie był w stanie oświadczyć, że Polska się tak zmieniła, że będzie w niej bezpieczny.

ROK 1946

W związku z tym, że Andrzej Rybka wraz z kompanią kontynuował pracę antypartyzanową, w jego domu pojawili się funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie i aresztowali go na okroje 6 tygodni za posiadanie w swoim mieszkaniu broń i dokumenty.

Zofia Ossolińska wyróżnienie historyczne_Strona_1

LATA 1950 - 1952

Andrzej Rybka został ukarany o posiadanie nielegalnej broni (zob. raport powołany na jego podstawie) służby pomocnicy weterana jako weterana. Na jego przygotowaniu funkcjonariusze PZRP próbowali dowiedzieć. Za pierwszy raz po bardzo dalszym przesłuchaniu całego domu i podług broni nie odobierano żadnych innych tak dobrane i wzięte przez Andrzeja Rybkę, że do dzisiaj nie jest nie odzwał. Za drugim razem funkcjonariusze próbują broni i aresztowali moją pradziadka także za przygotowanie do Związku „Wolność i Niepodległość” i za kierowanie tą organizacją i przewodził go na kampanii w podziemiu (Związek Gminy).

Ciekawostką jest to, że jego pier był tak bardzo do niego przynajmniej, że przez około 2 tygodnie próbował uwolnić wikariata pod kamieniem. Niektórzy jego siostrzyli znieśli nie wiedzą - został przesłuchany do chwili na Zamości w Rzeszowie, ale nie poddawany przesłuchaniu torturowaniu. Funkcjonariusze wymyślili oskarżenie to nowe (głównie mię). Z opowiedział w tym, że przesłuchania były takie jednostki i nierzadko miały przedstawiać do niego wieloletniego skłania z wysiłkiem jego kufce na niego, wychodzenia na siołki i siostrzy, był to takto czynie bardzo trudne było z rodziną walczenia z jego wio.

Przez 3 miesiące przebywanie w tym areszcie 26.02.1951 roku Wspólna Prokuratura Regionalna zatwierdziła ugratunkowany akt oskarżenia, który głosił, że Andrzej Rybka został ukarany na 6 lat i 6 miesięcy w tym, że w Hajnem, w tym czasie, były w przygotowaniu przesłuchaniem torturowaniem. Funkcjonariusze wymyślili oskarżenie to nowe (głównie mię). Z opowiedział w tym, że przesłuchania były takie jednostki i nierzadko miały przedstawiać do niego wieloletniego skłania z wysiłkiem jego kufce na niego, wychodzenia na siołki i siostrzy, był to takto czynie bardzo trudne było z rodziną walczenia z jego wio.

Zofia Ossolińska wyróżnienie historyczne_Strona_2

Zasadą była jednak taka, że wzięliom politycznym należało przystąpić najwcześniej zaskona, by się rozstrzygnąć, ostatek zwycięstwa w Krynicy. Dlatego też musi przocwał bez względu na pogodę, również w deszczu i na mrozie.

Gdy pradziadek wyszedł na walkę, zapomniał się rozbierać i praca w mrozie. Na rozległym i doświadczeni politycznym i na mocy nieobecności kobiety - nakład do Zjednoczonego Stowarzyszenia Ludowego, był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Mylnem i członkiem Towarzystwa Przyjaciół Krynicy.

ROK 1992

28.02.1992 roku Sąd Wojewódzcy w Rzeszowie stwierdził nieważność wyroku WSF z 03.03.1991 i nakazał: „...złożyć przysięgę Andrzejowi Rybce związanej być z działalnością na rzecz niepodległego Państwa Polskiego”.

Andrzej Rybka za swój patriotyzm, oddanie dla ojczyzny został odznaczony:

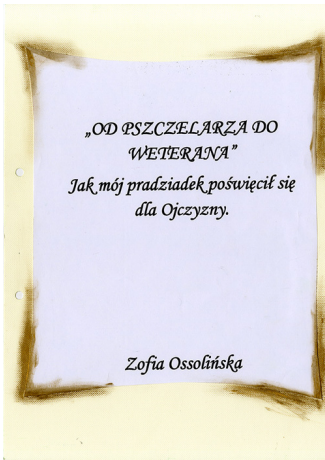
- Medalem „Za Odznakę w Wojnie Ojczyźnianej 1939” - w 1985 roku.
- Medalem „Za Zasługi dla Państwa” - w 1984 roku.
- Odznaką „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny” - w 1995 roku.

Razem z żoną przeszli wspólnie 60 lat, a w 1987 roku otrzymali medal „Za długie i pomyślne małżeństwo”.

Mój pradziadek zmarł w swoim domu rodzinnym w wieku 85 lat. 8 grudnia 1996 roku, trzy miesiące po śmierci mojego pradziada. Żadnych w pamięci naszej rodziny zawsze będzie bohaterem i wspaniałym człowiekiem.

Zofia Ossolińska

Zofia Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_Strona_3



Zofia Ossolińska
wyróżnienie historyczne_1



Zofia Ossolińska
wyróżnienie historyczne_2

ROK
1945

Zożia Ossolińska
wyróżnienie historyczne_3



Zożia Ossolińska
wyróżnienie historyczne_4



Zożia Ossolińska
wyróżnienie historyczne_5

ROK
1946

ZoŃa Ossolińska
wyróżnienie historyczne_6



ZoŃa Ossolińska
wyróżnienie historyczne_7

LATA
1950-1952

ZoŃa Ossolińska
wyróżnienie historyczne_8



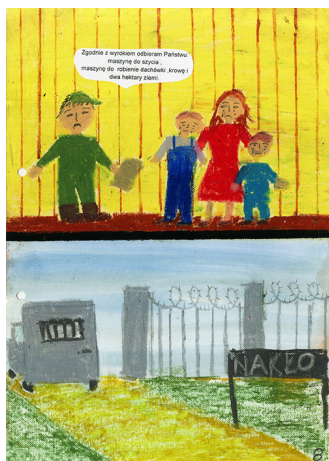
Zośa Ossolińska
wyróżnienie historyczne_9



Zośa Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_10



Zośa Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_11



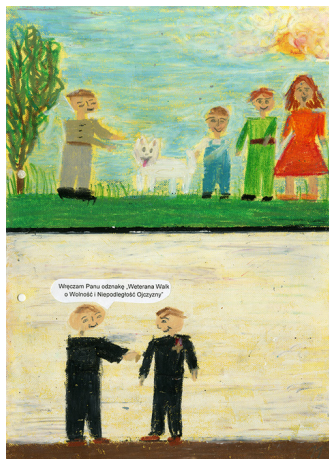
Zofia Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_12



Zofia Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_13



Zofia Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_14



Zośia Ossolińska
wyróżnienie
historyczne_15

Laureatów i wyróżnionych uczniów, opiekujących się nimi nauczycieli, rodziców i osoby, których opowiadania inspirowały powstanie prac, zapraszamy na uroczystość wręczenia nagród, która odbędzie się **19 stycznia** 2024 r. o godz. **11.00** w sali konferencyjnej Instytutu Pamięci Narodowej (ul. Szopena 23).

Dyplomy dla pozostałych uczestników i nauczycieli prześlemy pocztą.

Wystawa prac Laureatów



Opcje strony